KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 8 (20) Grudnia. — Rok 1852. № 338. Jutro, Śgo Tomasza Ap.

MANIFEST CESARSKI.
Z BOŻEJ ŁASKI
MY MIKOŁAJ PIERWSZY
CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSJI,
etc. etc. etc.

Oznajmiamy wszystkim NASZYM wiernym poddanym: Dnia 13 z. m. Października, Syn NASZ Najukochańszy Wielki Xiążę MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, doszedł z wielką radością NASZĄ, do pełnoletności, ustanowionej prawami zasadniczemi Cesarstwa, a dziś, stosując się do świętych ich rozporządzeń, wykonał, w obec BOGA, który zna serca wszystkie, uroczystą przysięgę służbową NAM i Państwu.

Oby BÓG, który Go zachował po dziś dzień pod świętą Swoją opieką, Błogosławił również zawód, który się przed Nim otwiera. Oby, kierując się Wiarą i Wiernością, postępował drogą honoru i sławy, wpośród wspomnień NASZYCH świetnych przodków.

Wzywamy wszystkich NASZYCH wiernych poddanych o połączenie gorących modłów z modłami, które za Niego do Niebios Zanosimy, i do przyjęcia szczerego udziału w uczuciach, któremi serce NASZE jest przepełnione.

Dan w *St. Petersburgu*, dnia dwudziestego szóstego Listopada, Roku PAŃSKIEGO tysiąc ośmset pięćdziesiątego drugiego, a Panowania NASZEGO dwudziestego ósmego. (podpisano) MIKOŁAJ.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę (in B. dur), kompozycji Wojciecha *Słoczyńskiego;* na Offertorium Hymn Fr: *Lachnera* (soprano solo i chór); nadto pierwszy raz Hymn do BOGA (solo soprano), kompozycji J. *Nowakowskiego.*—W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę (in B. dur), kompozycji Rom: *Zientarskiego;* na Offertorium Modlitwę, przez tegoż.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śej ANNY kla: II z Koroną CESARSKĄ, Pułkownika *Wolskiego*, Zawiadującego WŁODZIMIRSKIM Korpusem Kadetów w *Kijowie*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zatwierdzić raczył zdania Rady Państwa, uznające w dostojeństwie szlacheckiem przodków: Ignacego z synami Franciszkiem-Xawerym (2ga imion) i Wincentym *Sokalskich;* Fortunata, Jana i Ignacego, synów Edwarda; Jana syna Alexandra, z synami: Bonifacym, Felixem i Wincentym; Bartłomieja i Jana-Florjana (2ga imion) synów Damazego, z synami ostatniego (Jana-Florjana) Kazimierzem, Dominikiem Pawłem (2ga imion) i Franciszkiem-Bonifacym *Dąbrowskich;* Wiktora-Damazego (2ga imion), Alexandra-Mikołaja-Grzegorza (3ga imion), Jana-Emiljana (2ga imion), Walerjana-Saturnina (2ga imion), i Adama-Aloizego (2ga imion) *Kamieńskich;* Tadeusza z synami: Bolesławem, Tytusem-Telesforem (2ga imion) i Kajetanem-Adolfem-Zenonem (3ga imion) *Wilczyńskich;* Jana z synami: Longinem i Benedyktem-Oktawianem (2ga imion) *Matuszewskich.*

Podaje się do wiadomości interessowanych, że za upływający kwartał IVty r. b. a tem samem i za miesiąc *Grudzień* t. r., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę pensji emerytalnych i wsparć przyznanych, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1° Wszystkie pensje emerytalne i wsparcia miesięczne, oraz 10cio-kopiejkowe, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach 15/27 i 16/28 Grudnia r. b. 2° Należytości dochodzące summy rs. 100, płacone będą w dniach 17/29 i 18/30 Grud: t. r. 3° Wszystkie inne wyższe summy, w dniu 19/31 Grudnia t. r. i następnie, oprócz dni świątecznych. Do tych terminów, interessenci zastosować się zechcą, gdyż wskazany porządek, ma na celu, ochronienie ich od zbytecznego natłoku, i nieprzyjemności w oczekiwaniu. Nadto: skutkiem dopełnić się mającego zamknięcia czynności rachunkowo-kassowych, i ustanowienia rezultatu ogólnego z działań roku 1852, Kassa Gubernjalna *Warszawska*, poczynając od dnia 4/16 Stycznia 1853 r. aż do dnia 20 Stycznia (1 Lutego) t. r., nie będzie się wcale trudnić ani poborem, ani wydatkami. Dla tego udzielając powyższą wiadomość, wzywa się wszystkich interesentów, ażeby przed dniem 4/16 Stycz: r. p. 1853, z opłatą wszelkich należności skarbowych, do Kassy rzeczonej pospieszyli, i nawzajem, jeśliby komu, jakabądź wypłata przypadała, iżby się po jej odbiór, niewątpliwie w terminie dopiero oznaczonym, zgłosił; gdyż w razie przeciwnym, pierwsi na kary exekucyjne za opóźnienie, a drudzy na zwłokę w odebraniu, narazić się mogą, zwłaszcza ci, którym, przypadające fundusze, na oszczędność przejść będą musiały.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra* ogłosił, że w Biurze Policji tutejszej, w porze dziennej i nocnej, znajduje się *xięga zaskarżeń*, w którą każda osoba doznająca jakiegokolwiek pokrzywdzenia lub nieprzyjemności od dorożkarza, zażalenie swoje zapisać, lub dyżurnemu Urzędnikowi na służbie będącemu, podyktować może.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Grudnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 45, na które, tudzież na dawniejsze, w 391 wnioskach, złożono rs. 4,092 k. 90. Na żądanie 103 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 31 kop. 6½), rs. 3,398 kop. 36½, i umorzono xiążeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 8,803, posiada kapitał rs. 382,136 kop. 30½.

Donieśliśmy wczoraj o urządzanej przez *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, na dochód Za-

kładów pod Jego opieką zostających, *loterji fantowej*, z 1,200 biletów złożonej, z których 21 wygrywa. Dziś wyliczamy wygrane, a temi są: 1) *Madonna*, piękna rzeźba na słoniowej kości; wartości rs. 100. 2) Zegarek po Królu *Stanisławie-Auguście*, złoty repetier emaliowany, rs. 75. 3) Wielki obraz olejny, malarza *Romano*, przedstawiający *Zaćmienie Słońca w r. 1851*, rs. 75. 4) Pierścień brylantowy, rs. 60. 5) Ozdobne biòreczko Introligatorskiej roboty, rs. 50. 6) Łańcuszek złoty długi z koralami, rs. 30. 7) Ośm kamei w jednem pudełku, rs. 26. 8) Piękny dyadem koralowy, rs. 20. 9) Siedm guzików złotych, rs. 20. 10) Lorynetka ręczna złota emaliowana, rs. 15. 11) Szpilka złota z 15 perłami, rs. 15. 12) Szpilka złota z konikiem emaliowanym, rs. 15. 13) Dyadem, dwie szpilki do włosów i *porte-bouquet*, srebrne filgranowej roboty, rs. 15. 14) Obraz olejno malowany, rs. 15. 15) Portret olejno malowany, rs. 15. 16) Koszyczek srebrny filgranowej roboty, rs. 12. 17) Kamea, antyk, rs. 10. 18) Brosza z kamieniami, *cristal de roche*, rs. 10. 19) Złota szpilka z łebkiem koźlim, rs. 8. 20) Takaż szpilka z 19 perełkami, rs. 8. 21) Takaż szpilka z rycerzem, rs. 6. Razem 21 fantów wartości rs. 600. Bilety do tej loterji po kop. sr. 50 sprzedają się w Sklepie Rozmaitości W. *Konopackiego*, w gmachu Towarzystwa, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, gdzie również urządzona została wystawa fantów do wygrania przeznaczonych. Ciągnienie tej loterji, zaraz po rozprzedaniu biletów, odbędzie się publicznie w gmachu Towarzystwa, o czem donieść nieomieszkamy.

Po solennem żałobnem Nabożeństwie, odprawionem w zeszły Piątek w Kościele PP. *Kanoniczek Warszawskich*, odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, szanowne zwłoki ś. p. JW. Konstancji *Kolumna Walewskiej*, Damy tegoż Zgromadzenia. W. JX. *Wyszyński*, w assystencji Duchowieństwa tak Świeckiego jako i Zakonnego, dopełnił tego obrzędu. Rodzina, Przyjaciele, liczna Publiczność, Xieni i Damy Kapituły *Kanoniczek*, w wielkich ubiorach, towarzyszyły tym smutnym obrzędom, na miejsce siedliska zmarłych. Czarno ubrane, welon biały z kapelusza spadający, wielkie wstęgi karmazynowe, z prawego ramienia ku lewemu spływające, na węzłu których, order N. PANNY, są *Kanoniczek* ozdobami, a niebieskie płaszcze morowe, na lewem ramieniu, okazałego dopełniają ubrania; *Kanoniczki* drugiego chóru, ordery na szyi takież miały na wstęgach czarnych. Ile to poważny, tyle bolesny był widok! Oddawano bowiem ś. p. *Konstancji*, temu Aniołowi dobroci, pełnej cichych cnot towarzyskich i religijnych, ostatnią posługę! Łza powszechna spływała z lica, a westchnienia do PANA ZASTĘPÓW, za pokój duszy Nieboszczki, świadczyły jawnie o wzorowem życiu Tej, której cnoty godnym naśladowania stały się przykładem. Długo one żyć będą w pamięci Nieboszczkę znających! długo, opuszczona jej komnata przypominać będzie goszczącego w niej dobroci Anioła! Sumienie ś. p. *Walewskiej* było strożem i sędzią jej postępowania. Ztąd słodycz nie odstępowała Ją do ostatniej chwili. Dopełnianie przykazań BOZKICH i Kościoła, wznoszenie ciągle myśli do STWÓRCY, były w niej nałogową cnotą, jak miłość bliźniego, cierpliwość i pobożność życia zasadą. Rozłączająca się też dusza z ciałem, nie czuła żadnych wyrzutów, bolała tylko nad tem, że za życia za mało jeszcze zrobiła dla bliźnich, za mało dla BOGA!

Praxeda z Radzickich *Modzelewska*, Wdowa po b. Wice-Prezydencie m. *Warszawy*, onegdaj zakończyła życie w wieku lat 80. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*; oraz na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, w przyszły Czwartek o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: *żyta* korcy 2,110, *pszenicy* korcy 3,858, *jęczmienia* korcy 1,574, *owsa* korcy 2,589, *grochu* polnego korcy 350, *kaszy* jęczmiennej korcy 186, *kartofli* korcy 1,823, *siana* cent: 8,335, *słomy* cent: 4,872.

Wczoraj donieśliśmy o wszystkich przyjemnościach, które wyłącznie dotyczą dziatwy, z powodu zbliżającej się *gwiazdki*. Wiadomo wszakże, że od tego, odwiecznym zwyczajem uświęconego datku, nie są wolni i starsi. Jeżeli wszakże może im kto dostawić to wszystko, co tylko odpowiada ich wymaganiom, to bezwątpienia nie kto inny jak znakomite, a we wszystko obfitujące zakłady *Warszawskie*. Gdybyśmy np. sięgnęli od końca ulicy *Miodowej*, przedewszystkiem spotkalibyśmy się z owym nowo-urządzonym składem P. Karola *Massa*, który odznacza się i smakiem i wytwornością, i nakoniec oprócz świetnego urządzenia, nagromadzeniem najdoskonalszych wyrobów. Idąc dalej, zastąpi nam drogę zakład P. *Żygardłowicza*, bo jakże nieprzybrać się według mody najświeższej na nadchodzące święta. Nie mijając tyle innych wytwornych i pięknych a leżących nam na drodze składów, mimowolnie potrącim o Pana J. *Pika* optyka, który niewyczerpany jest w swych rozlicznych już naukowych, już drobiazgowych przedmiotach. Chcemy xiążek lub nót, mamy PP. *Sennewalda*, *Glücksberga* i innych; piękny datek dla Dam, znajduje się u PP. *Zelta* lub *Kwiatkowskiego*. O *Senatorskiej* nic nie mówimy, bo ta ulica słynęła i słynie z wytworności składów, to Panów *Unruh*, *Friedleina*, *Schlenkera*, *Storsberga*, to Pana *Arnolda*, Tomasza *Wolniewicz*, to w reszcie Pani *Lange*, albo *Tonnesa*, gdzie znajdzie się wszystko, o czem kto pomyśli; nawet gdybyśmy zapragnęli *kwiatów*, to P. *Sobolewski* oczekuje z niemi. A *Krakowskie-Przedmieście*? Jakże go pominąć? cóżby wyrzekli P. *Kowalewski*, albo P. *Wernitz*, który nic nieszczędzi, by znane swoje składy zaopatrzyć w to wszystko, co tylko Publiczność wymagać może. Ani byśmy zliczyli owych ślicznych przedmiotów, tak odpowiednich na *gwiazdkę*, w jakie P. *Wernitz*, dziś się zaopatrzył, i ciągle zaopatruje. Kilka kroków dalej, mamy bazar składów bławatnych; tu także spotkamy się z P. H. *Natansonem*, który nam dostawi liczbę nowości, świeżo-wyszłych z pod prasy. To samo znajdziemy u P. *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta*, bo on urządziwszy skład swój na

nowo, ma wszystko co pragniem, wszystko co nam tylko do użytku potrzeba. Ten szereg tak różnorodny, przetnie nam P. *Popczyński*, albo P. *Starkman*, który jak donieśliśmy, usadowił się z swoim magazynem w domu Hr. Stani: *Potockiego*. Jednem słowem czy młodzi czy starsi, czy dziatwa, czy ich ojcowie lub matki, byle tylko żądali, znajdą wszystko w starej i poczciwej *Warszawie*, czego potrzebować mogą na błyśnięcie *gwiazdki*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. M. rs. 3 dla sierot po cholerycznych.— Od W. i Z. (Oficjalistów prywatnych) rs. 6, dla Domu przytułku ubogich Starozakonnych.

Jutro o godz: 2ej po południu, w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo, za duszę Antoniego *Eisenbaum*, Dyrektora Szkoły Rabinów; na które to nabożeństwo, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza się.

Znana w *Warszawie* fortepjanistka Panna Melanja *Malescot*, zwiedziła w tym roku *Helsingfors* i inne miasta prowincji *Nadbaltyckich*. Pod czas pobytu swego w *Hapsalu*, miała szczęście grać wobec J. C. W. Cesarzewiczowej Wielkiej Xiężnej Marji Alexandrównej. Obecnie Panna *Malescot* osiadła w *Petersburgu*, gdzie poświęca się nauczaniu muzyki.

Wczoraj, w obec znawców i sędziów muzycznych, a mianowicie: znakomitego Artysty i gościa naszego P. Antoniego *Kątskiego*, niemniej Dyrektorów: Ig: F. *Dobrzyńskiego*, J. *Stefaniego* i innych Artystów, młoda 16to-letnia fortepjanistka Panna Paulina *Ostrowska*, córka zasłużonego Członka Orkiestry opery *Warszawskiej*, złożyła niezaprzeczone dowody swego talentu w grze na fortepjanie. Dziewica ta, od pierwszych lat dziecinnych okazywała nadzwyczajną chęć i usposobienie do muzyki, a osoby słyszące ją grającą przed laty kilku, już wówczas podziwiały jej piękne zdolności. Przy ciągłej zaś pracy i dalszem kształceniu się pod kierunkiem Ojca swego, jako Nauczyciela, niesłychany od owego czasu uczyniła postęp, i dziś już śmiało wyrzec można, że nam jak najpiękniejsze rokuje nadzieje. Oby kiedyś, gdy słowa nasze ziszczone zostaną, ta mała wzmianka jaką dziś o Jej talencie czynimy, była dowodem życzliwości naszej, i wyrodziła w niej przekonanie, jak dziewicą jeszcze umiała wzbudzić współczucie i być ocenioną.

Toujours la même, polka tremblante, i *La Mélancholique* mazurka-polka, obie skomponowane na pjano-forte i ofiarowane WW. Zofji i Natalji *Engelke*, przez Stanisława *Siennickiego*, znanego nam już z tego rodzaju kompozycji; wyszły z druku, i są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Zebrana licznie w dniu wczorajszym Publiczność w *Ogrodzie Wiejskim*, bo przeszło *tysiąc* osób wynosząca, oddała ogólny poklask grze P. *Rajczaka*, który na żądanie wykonał *pot-pouri Canthalla*. Urządzone przez właściciela P. Dominika *Martin*, według nowego systemu *wentylatory*, nie mało przyczyniły się do zmniejszenia dymu, jaki zwykle powstaje z palenia sygar.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Pajac*, Pani *Komorowska* 7-kroć, Panna Helena *Frużińska* 4-kroć, Panna Marja *Frużińska* 2-kroć, Pan *Rychter* 9-kroć, Pan *Chomanowski* 2-kroć i Panna *Stier* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Operze *Napój miłosny*, Panna *Vallési* 2-kroć, Pan *Żołkowski* 3-kroć, oraz PP. *Ziołkowski* i *Ciaffei* po 2-kroć; po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie Panny: *Karska*, *Koćmierowska*, *Frejtag*, Helena *Popiel*, oraz PP. *Popiel*, *Owerlo* i Konst: *Turczynowicz* po 2-kroć.

W dniu 14 z. m. we wsi *Tarchomin* Pcie *Warszawskim*, skutkiem wysadzenia dna u kotła parowego w gorzelni, czterej włościanie mocno poparzeni zostali; z tych jeden nazwiskiem *Kozdroj*, po 4ro-godzinnych cierpieniach, życie zakończył; pozostali zaś, do szpitalów *Warszawskich* na kurację odwiezieni zostali.

W dniu 3 b. m. w lesie do dóbr *Bodzanów* w Pcie *Włocławskim* należącym, znaleziono powieszonego na drzewie mężczyznę, którego nogi i dolna część brzucha przez dzikie zwierzęta były pożarte. Oprócz czapki z daszkiem na głowie, szalika na szyi i białej koszuli, innej odzieży na nim nie znaleziono.

Anglja. — W Parlamencie w d. 14tym b. m. jeszcze nie przyszło do głosowania nad budżetem — W ciągu ostatniego tygodnia, dowóz złota do *Londynu* był bardzo znaczny, bo wynosił 1.340,000 dukatów.— Królowa dopiero przed samemi Świętami wyspę *Wight* opuści.— Wątpią, by Izba przed końcem miesiąca załatwiła się z budżetem. P. G.)

Francja. *Paryż 14go Grudnia*. — *Monitor* ogłosił dziś uchwałę Senatu o liście cywilnej; wynosi ona 25 miljonów fr.: do niej też należą dochody z dóbr korony, oraz administracja tychże; nie zmieniono nic w pierwiastkowym projekcie. Senat podobno przyjmuje zasadę pensji dla deputowanych, ale summy wyznaczać nie chce, zostawiając to Cesarzowi. Cesarz przedewszystkiem zastrzega sobie prawo bezwarunkowe zmieniania taryf celnych, i zawierania traktatów handlowych.— Wielu urzędników mających prawo do emerytury, zwłaszcza w Ministerjum skarbu, otrzyma dymisję. Zmiany pomiędzy Prefektami na później zachowano.— Cesarz zdrów jest; podróż do *Compiègne*, odłożono aż do ukończenia narad Senatu. Wczoraj Cesarz był w jednym z teatrów, przybył niespodzianie, sala była prawie pusta; dawano znaną już dobrze komedję *Panna de la Segliere*. Dziś Cesarz w towarzystwie Ministra, Prefektów, Merów, Adjunktów, Architektów, Oficerów, zwiedzał ulicę *Rivoli* i ratusz.— Na zimę zabaw nie zabraknie; mnóstwo balów już zapowiedziano.— Na szczycie *Panteonu*, wzniesiony będzie złoty Krzyż Śty, 10 łokci wysoki. (Ind. B.)

Paryż 15 Grud:, (d. t.) — Poseł *Holenderski*, wręczył swe listy wierzytelne.

Hiszpanja. — Rząd ma zamiar Zakonnikom Śgo Filipa *de Neri*, wrócić wszystkie Klasztory, jakie posiadali przed 1836 rokiem. — Ogłoszony na 1853 rok budżet, obejmuje tom in 4to z 107 stronnic. Wydatki obliczono na 1228 miljo: realów; w 1852 r. wynosiły 1156

miljo:. Oprócz tego rząd zastrzega sobie prawo puszczania w obieg akcji kolei żelaznych.— Rząd w *Paryżu* traktował o pożyczkę na koleje żelazne, ale układy przerwano.— Jenerał *Narvaez* d. 10 b. m. wyjechał z *Madrytu* podobno do *Wiednia*, z missją naukową.— Papiery poszły nieco w górę na giełdzie. (N. P. Z.)

Prussy.— Król w dniu 17 *Berlin* opuści i uda się na przeciw Cesarza *Austrjackiego* aż do *Iuterbogk*; w banhofie *Berlińskim*, czekać będą na Monarchów Ministrowie, Jenerałowie, Oficerowie garnizonu w galowych mundurach, etc.; działa w *Thiergarten* dadzą salwę z 101 wystrzałów. Następnego dnia odbędzie się wielka parada.— Elektor *Heski*, kupił w *Czechach* dobra za 2,200,000 talarów.— Cesarz Jmć *Austrjacki*, ma przybyć z swym bratem do *Berlina*. (N. P. Z.)

Włochy.— W *Florencji* ogłoszono budżet czasowy; dochody wynoszą 36,376,000, wydatki 36,308,000 lirów.— W *Rzymie*, ogłoszenie Cesarstwa we *Francji* obchodzonem było przez *Francuzów* uroczystem Te Deum, paradą garnizonu, bankietem u Posła. Papież dobrze przyjął tę wiadomość; wypytywał Posła o szczegóły i był bardzo zadowolony z mowy Cesarza. Finansowej Konsulta przedstawiono budżet. W Marcu odbędzie się Konsystorz tajny, na którym wielu Prałatów uzyska kardynalskie kapelusze. (N. P. Z.)

Rozmaitości.— W kąpielach *Wilhelmsbad* pod *Kassel*, otwarto na nowo bank gier hazardowych, który wydzierżawiono niejakiemu *Charles* z *Paryża*, na lat 10 za rocznym czynszem 10,000 tal:, z dozwoleniem utrzymywania gier od 1go Maja do 31go Października.— Niedawno pewien kupiec podróżny, zapozwał w *Glasgowie* Towarzystwo kolei żelaznej, o zwrot strat poniesionych, z powodu spóźnienia się pociągu kolei żelaznej, i straty te udowodnił. Adwokat Towarzystwa przedstawiał, że przypadkowe zepsucie się maszyny, było przyczyną zwłoki, a mimo wymownej obrony, sąd skazał Towarzystwo na wynagrodzenie strat; obowiązkiem jego bowiem przestrzegać pilnie naznaczonych przez siebie godzin odjazdu i przyjazdu, i machiny w dobrym utrzymywać stanie.— Jakiś młokos chcąc powiedzieć grzeczność damie, którą ujrzał po powrocie jej ze wsi, zawołał: »Ach! jak Pani wiejskie powietrze posłużyło, wyglądasz Pani bardzo na *inwentarz*"; (miało znaczyć na *awantaż*). (Aut:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Benda Stan: i Benda Jan Obyw: z Kamieńca nr 584; Brandt Alex: Art: Dram: z Berlina nr 404; Joachimowicz Rafał Oby: z Dołcholisk nr 476; X. Kuliszewski Fran: Pleban z Brochowa nr 367/8; Krasiński Zyg: Hr. z Niemiec nr 410; Ladachowski Wale: Inżen: z Brześcia Lit: nr 2673; Mokronowski Stan: Oby: z Chrzanowa nr 414; Miączyński Józ: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 414; Poletyłło Jan Hr. z Paryża nr 1774; Rakowski Józ: Porucz: Landwerów z Poznania nr 584; Turowski Stan: Ob: z Kozibrody nr 584.

Wyjechali: Bewad Jene:-Major do Kijowa; Doliwa Szczepan Oby: do Kumelska; X. Działkowski Józ: Pleban do Boglewic; Krasowski Kar: Ob: do Garbatki; X. Mazanowski Lud: Pleban do Jabłoni; Puszet Kon: Baron do Somianki; Pszenna Teof: do Subic.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3.
TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Panien *Neruda*.— Jutro,....

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.